



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania J. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 12 października 2023 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z dnia 14 września 2021 r., sygn. akt III AUa 900/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie wyrokiem z dnia 24 września 2019 r. oddalił odwołanie wniesione przez odwołującą się J.W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Jaśle z dnia 8 marca 2019 r.

stwierdzającej, że odwołująca się nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresach od dnia 1 października 2015 r. do dnia 20 lutego 2017 r. i od dnia 20 lutego 2018 r. do dnia 31 stycznia 2019 r. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się miała zgłoszoną pozarolniczą działalność gospodarczą w okresie od dnia 1 kwietnia 2001 r. do dnia 31 stycznia 2019 r. W okresie od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia 31 stycznia 2013 r. „wyłączyła się” jednak z ubezpieczenia społecznego zarówno obowiązkowego, jak i dobrowolnego, któremu podlegała z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, w związku z podleganiem obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umowy o pracę. Po ustaniu stosunku pracy, nadal prowadząc pozarolniczą działalność gospodarczą, ponownie zgłosiła się od dnia 1 lutego 2013 r. do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, deklarując podstawę wymiaru składek w wysokości 8.775,55 zł. Już od dnia 3 marca 2013 r. do dnia 18 kwietnia 2013 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, pobierając zasiłek chorobowy naliczany od maksymalnej podstawy wymiaru, a od dnia 19 kwietnia 2013 r. do dnia 17 kwietnia 2014 r. korzystała z zasiłku macierzyńskiego, następnie zaś z zasiłku opiekuńczego poczynawszy od 25 kwietnia 2014 r., naprzemiennie z zasiłkiem chorobowym do dnia 20 lutego 2017 r. W dniu 21 lutego 2017 r. przeszła na kolejny zasiłek macierzyński, który pobierała do dnia 19 lutego 2018 r., a później, to jest od dnia 21 lutego 2018 r. do dnia 5 kwietnia 2018 r. korzystała z zasiłku opiekuńczego i od dnia 6 kwietnia 2018 r. do dnia 18 października 2018 r. zasiłku chorobowego. Łącznie organ rentowy za okres od dnia 5 marca 2013 r. do dnia 7 sierpnia 2018 r. wypłacił odwołującej się kwotę 379.981,09 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że odwołująca się, mając zawartą umowę podnajmu lokalu do listopada 2015 r., prowadziła sklep w S. przy ulicy [...], w którym zatrudniała do dnia 30 października K.M. oraz swoją matkę W.W. Po zamknięciu w listopadzie sklepu była niezdolna do pracy do dnia 30 maja 2016 r. W czerwcu i lipcu 2016 r. nie korzystała z zasiłków chorobowych czy też opiekuńczych, po czym ponownie zachorowała w dniu 30 czerwca 2016 r. i przebywała od tego czasu nieprzerwanie na świadczeniach z tytułu zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego do dnia 18 października 2018 r.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca się po likwidacji sklepu w S. w listopadzie 2015 r. nie podjęła już jakiejkolwiek działalności gospodarczej. Nikogo bowiem w tym okresie nie zatrudniała oraz nie posiadała lokalu, w którym mogłaby taką działalność prowadzić. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom świadków B.L., R.W. i W.W., podnosząc, iż nie korespondowały one z pozostałym

materiałem dowodowym, a przy tym były sprzeczne z zeznaniami samej odwołującej się. Sąd ten przyjął zatem, że w sprawie nie zostało wykazane, że aktywność odwołującej się była prowadzona w sposób zorganizowany, ciągły i w celach zarobkowych, które stanowią o prowadzonej działalności gospodarczej. Wymagało bowiem podkreślenia, że po zlikwidowaniu sklepu odwołująca się nie miała ani lokalu, ani pracowników, którzy mogliby w jej imieniu prowadzić działalność, a to wobec korzystania przez nią ze świadczeń wypłacanych na podstawie przepisów ustawy zasiłkowej. Tym samym nie można było przyjąć, że jej działalność miała charakter zorganizowany, bo nie dysponowała lokalem i nie mogła także prowadzić handlu obwoźnego, a przy tym, że działalność ta była prowadzona w sposób ciągły. Z działalności tej nie osiągała żadnego dochodu. Wręcz przeciwnie za 2016 r. wykazała stratę w kwocie 8.819,12 zł. Natomiast z tytułu świadczeń wypłacanych przez organ rentowy uzyskała przychód w kwocie 77.187,28 zł, wobec czego należało uznać, że właśnie te świadczenia były głównym źródłem jej przychodu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 14 września 2021 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez odwołującą się od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. z dnia 8 marca 2019 r. i ustalił, iż odwołująca się podlegała jak osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz chorobowemu w okresie od dnia 1 października 2015 r. do dnia 20 lutego 2017 r. oraz od dnia 20 lutego 2018 r. do dnia 18 października 2018 r., a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie i dalej idącą apelację.

Wstępnie Sąd Apelacyjny zauważył, że w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Odnosząc to spostrzeżenie do okoliczności sprawy, Sąd ten stwierdził, że ocena legalności zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji organu rentowego z dnia 8 marca 2019 r. musiała sprowadzać się do kwestii spełnienia przez odwołującą się ustawowych przesłanek do objęcia jej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej przewidzianych w przepisach ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako ustawa systemowa), to jest w art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 4 tej ustawy. Z przepisów tych wynika zaś, że osoby prowadzące działalność gospodarczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnym, rentowym i wypadkowym) w okresie od dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności. O włączeniu do danego rodzaju ubezpieczenia społecznego (wyłącznie obowiązkowego) decydują więc tylko kryteria obiektywne, a to przynależność do określonej w ustawie grupy podmiotów, niezależnie od ich indywidualnej woli. Obowiązek ubezpieczenia społecznego powstaje bowiem z mocy samego prawa, bez jakichkolwiek czynności o charakterze konstytutywnym (zgłoszenie do ubezpieczenia ma bowiem jedynie

charakter ewidencyjny). Prawidłowe było zatem nakierowanie przez Sąd pierwszej instancji prowadzonego w sprawie postępowania dowodowego na wyjaśnienie okoliczności, czy odwołująca się spełniała kryteria do objęcia jej z mocy prawa ubezpieczeniem z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, a więc czy faktycznie prowadziła działalność gospodarczą skutkującą powstaniem obowiązku ubezpieczenia, nadając w tym zakresie decydujące znaczenie przesłankom uczestnictwa w obrocie gospodarczym, zawodowego charakteru tej działalności, powtarzalności podejmowanych działań przy ukierunkowaniu na reguły racjonalnego gospodarowania. Należało bowiem mieć na uwadze, że działalność gospodarcza, to prawnie określona sytuacja, którą trzeba oceniać na podstawie zbadania konkretnych okoliczności faktycznych, wypełniających znamiona tej działalności lub ich niewypełniających. Dla przyjęcia, że mamy do czynienia z działalnością gospodarczą stosownie do definicji wynikającej z brzmienia przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej i zastępującej ją ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców, konieczne było zatem ustalenie, czy aktywności gospodarczej odwołującej się w objętych zaskarżoną decyzją organu rentowego okresach można było przypisać cechy działalności zawodowej, zorganizowanej, ciągłej i zarobkowej.

Poddając w tym kontekście ponownej analizie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że aktywność gospodarcza odwołującej się w okresie od dnia 1 października 2015 r. do dnia 20 lutego 2017 r. oraz od dnia 20 lutego 2018 r. do dnia 18 października 2018 r. wypełniała znamiona prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd ten wyjaśnił równocześnie, że wobec znacznych okresów niewykonywania przez odwołującą się działalności, tak w związku z niezdolnością do pracy, przebywaniem przez nią na zasiłku macierzyńskim oraz opiekuńczym, jak i w związku z niezdolnością do pracy jej jedyne po dniu 30 września 2015 r. pracownika W.W., ocenie w aspekcie faktycznego podejmowania działań związanych z zarejestrowaną działalnością podlegały *de facto* - jak wskazywał sam organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie - w okresy: od dnia 1 października 2015 r. do dnia 28 października 2015 r., od dnia 1 listopada 2015 r. do dnia 24 listopada 2015 r., od dnia 25 maja 2016 r. do dnia 30 czerwca 2016 r., od dnia 27 grudnia 2016 r. do dnia 31 stycznia 2017 r. oraz dzień 20 lutego 2018 r., a także okres od dnia 19 października 2018 r. do dnia 31 stycznia 2019 r. Wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, nakierowanego na wyjaśnienie przywołanych wyżej okoliczności, pozwalał zaś na ustalenie, że w pierwszym z wymienionych okresów to jest w październiku 2015 r., odwołująca się, mimo że zakończyła współpracę z pracownikiem K.M. z dniem 30 września 2015 r., wciąż prowadziła jeszcze sklep stacjonarny z odzieżą i galanterią dla kobiet przy ul. [...] w S., uzyskując z tego tytułu przychód ze sprzedaży towarów i usług w wysokości 5.134,17 zł i ponosząc koszty prowadzonej działalności ujawnione w księdze przychodów i rozchodów za ten okres, w tym za dokonane w dniu 7 października 2015 r. zakupy towaru na sprzedaż od Firmy Handlowo-Usługowej W. prowadzonej przez J.W.1 na kwotę 1.925,06 zł, czy w dniu 26 października 2015 r. od G. Sp. z o.o. na kwotę 1.540,16 zł,

jak i wcześniejszą wystawioną przez tego kontrahenta fakturę z dnia 8 września 2015 r. na kwotę 3.631,46 zł, czy fakturę z dnia 22 września 2015 r. wystawioną przez Hurtownię Torebek S. na kwotę 3.537,48 zł, które to okoliczności potwierdzały kontynuowanie prowadzonej działalności gospodarczej, również po dniu 30 września 2015 r. Podobnie w listopadzie 2015 r. odwołująca się również wykazała przychód ze sprzedaży w wysokości 6.909,77 zł, a to mimo zaprzestania prowadzenia sklepu stacjonarnego i kontynuowania sprzedaży na targowiskach. Przychód z prowadzonej działalności gospodarczej osiągnęła również w kolejnym z okresów, to jest od dnia 25 maja 2016 r. do dnia 30 czerwca 2016 r., przedkładając na tę okoliczność potwierdzone za zgodność kopie dobowych raportów z kasy fiskalnej potwierdzających sprzedaż przez nią towarów w czerwcu, w dniach 16, 17, 22, 25, 28, 29 wykazaną w księdze przychodów i rozchodów wartością sprzedanych towarów i usług w kwocie 1.593,50 zł, przy ocenie której w aspekcie zarobkowego charakteru prowadzonej działalności należało uwzględnić tak okoliczność powrotu do prowadzonej działalności gospodarczej po przerwie, jak i to, że sprzedaż nie odbywała się jak uprzednio w sklepie stacjonarnym, lecz - jak podawała odwołująca się - na targowiskach. Poczynione uwagi znajdowały również wprost odniesienie do kolejnego okresu faktycznej aktywności wnioskodawczyni na rynku, to jest okresu od dnia 27 grudnia 2016 r. do dnia 31 stycznia 2017 r., w którym, w styczniu odwołująca się udokumentowała jedynie wydatki z tytułu prowadzonej działalności, przy czym w dniu 16 lutego 2017 r. udokumentowała zakup towaru od G. Sp. z o.o. na kwotę 1.225,88 zł, co świadczyło o zamiarze kontynuowania prowadzonej działalności gospodarczej. Po tym dniu odwołująca się, korzystając w okresie od dnia 21 lutego 2017 r. do dnia 18 lutego 2018 r. z zasiłku macierzyńskiego, później opiekuńczego, a dalej chorobowego, miała możliwość powrotu do działalności dopiero w dniu 19 października 2018 r. Przy czym na okoliczność faktycznego prowadzenia działalności po tym dniu nie przedłożyła żadnych dowodów z dokumentów. Stąd jej zapewnienia o prowadzeniu działalności jako gołosłowne nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, co w konsekwencji musiało prowadzić do przyjęcia, że od tego dnia nie prowadziła już działalności gospodarczej, a tym samym nie posiadała tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Należało też podkreślić, że oceniając okres przypadający przed dniem 19 października 2018 r. przez pryzmat cech właściwych dla prowadzonej działalności, to jest zawodowego charakteru tej działalności, powtarzalności podejmowanych działań przy ukierunkowaniu na reguły racjonalnego gospodarowania, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że aktywność gospodarcza odwołującej się posiadała takie cechy. Niewątpliwie miała również charakter zawodowy, bowiem odwołująca się posiada wszelkie predyspozycje do jej prowadzenia. Miała ona także charakter zorganizowany, gdyż była to działalność zarejestrowana i prowadzona w sposób zaplanowany, co w szczególności w okolicznościach sprawy należało odnieść do sposobu organizacji sprzedaży, zakupu asortymentu na sprzedaż, posiadania mobilnej kasy fiskalnej, wyznaczenia miejsca jej prowadzenia (początkowo lokal, zaś po dniu 30 listopada 2015 r. targowiska), a dalej również sposobu rozliczania finansowego (prowadzenia księgi przychodów i rozchodów), przy czym cechy ciągłości nie

pozbawiało tej działalności to, że sprzedaż była prowadzona jedynie w okresach własnej zdolności odwołującej się do pracy (względnie zdolności do pracy jej pracownika), skoro rodzaj prowadzonej działalności pozwalał na takie zorganizowanie pracy. Przesłanka wykonywania działalności gospodarczej w sposób ciągły nie może być bowiem rozumiana jako konieczność jej wykonywania bez przerwy przez cały rok, miesiąc, tydzień lub dzień, lecz jako zamiar powtarzalności określonych czynności, w odróżnieniu od ich przypadkowości, jednorazowości, sporadyczności lub okazjonalności. Samo zaś obniżenie aktywności zawodowej osoby prowadzącej działalność gospodarczą może być uzasadnione okresami niedyspozycji zdrowotnej. Nie można też wymagać, by prowadzący działalność, z narażeniem własnego zdrowia, w okresie niedyspozycji zdrowotnej, intensyfikował tę działalność tylko na potrzeby oceny organu rentowego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, brak było zatem podstaw do stwierdzenia, że w ustalonym stanie faktycznym przed 19 października 2018 r. nie istniał dla odwołującej się tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz - na skutek jej wniosku - również tytuł do dobrowolnego podlegania ubezpieczeniu chorobowemu. Dla oceny prawnej sprawy nie miało także znaczenia, że odwołująca się w czasie zgłoszenia do ubezpieczenia była w ciąży i wobec tej okoliczności korzystała z zasiłku chorobowego, macierzyńskiego, a później również opiekuńczego, skoro podjęcie działalności gospodarczej przez kobietę w ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie jest naganne ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli działalność ta byłaby faktycznie wykonywana. Stąd też w sprawie brak było podstaw do przypisania działaniom odwołującej się, polegającym na zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych, charakteru działań sprzecznych z ustawą, mających na celu jej obejście czy też uznanie ich za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Wymagało również podkreślenia, że nawet jeśli przez niektórych taka sytuacja mogła być uznana za kontrowersyjną, to jednak jako prawem dopuszczona musiała zostać oceniona na korzyść odwołującej się.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 września 2021 r., zaskarżając ten wyrok w części dotyczącej stwierdzenia podlegania przez odwołującą się obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresach od dnia 1 października 2015 r., do dnia 20 lutego 2017 r. i od dnia 20 lutego 2018 r. do dnia 18 października 2018 r., a także zarzucając naruszenie:

1) przepisów postępowania, to jest art. 327¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej wyroku, w szczególności przepisów prawa, w świetle których przejawy określonej aktywności odwołującej się, zakwalifikowane jako prowadzenie działalności gospodarczej, mogły stanowić tytuł podlegania

ubezpieceniom społecznym, a nadto niewyjaśnienie przyczyn, z powodu których odmówiono wiarygodności dowodom pozyskanym w toku postępowania administracyjnego oraz w ramach postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy w Krośnie oraz niewyjaśnianie, dlaczego całościowa ocena okoliczności sprawy dokonana przez Sąd drugiej instancji przemawiała za wynikiem końcowym, jakim było podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, a uchybienia te miały istotny wpływ na wynik sprawy;

2) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2168 ze zm., dalej jako ustawa o swobodzie działalności) i art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 162) w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4 ustawy systemowej, przez ich niewłaściwe zastosowanie, będące wynikiem wadliwej interpretacji pojęcia działalności gospodarczej, przez błędne zdefiniowanie okoliczności branych pod uwagę na etapie subsumcji określonej aktywności jako takiej działalności.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wymienionego wyroku w zaskarżonej części i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty przez oddalenie apelacji odwołującej się.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona ze względu na trafnie podniesiony w niej zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego.

Nie jest natomiast uzasadniony kasacyjny zarzut sformułowany w ramach procesowej podstawy zaskarżenia. W tym zakresie Sąd Najwyższy zauważa przede wszystkim, że z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. jest obowiązany rozpoznać skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na

której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono. Tymczasem skarżący, formułując zarzut naruszenia przepisów postępowania, powołuje art. 327¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., nie dostrzegając, jak się zdaje, że o ile w poprzednim stanie prawnym (obowiązującym do dnia 6 listopada 2019 r.) wymagania konstrukcyjne uzasadnienia wyroku określał wyłącznie art. 328 § 2 k.p.c., dotyczący co do zasady uzasadnienia wyroku pierwszoinstancyjnego, który – wobec braku stosownego przepisu regulującego w tym zakresie postępowanie przed sądem drugiej instancji – znajdował odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym przez odesłanie z art. 391 § 1 k.p.c., o tyle w obecnym stanie prawnym (poczynając od dnia 7 listopada 2019 r.) Kodeks postępowania cywilnego przewiduje dwie odrębne regulacje. Pierwsza z nich odnosi się wyłącznie do postępowania pierwszoinstancyjnego i została zamieszczona w art. 327¹ § 1 k.p.c., druga natomiast, zamieszczona w art. 387 § 2¹ k.p.c., dotyczy postępowania przed sądem drugiej instancji. Ten przepis nie został jednak powołany w podstawach zaskarżenia, wobec czego nie jest możliwe poddanie ocenie prawidłowości jego zastosowania w sprawie.

Niezależnie od tego spostrzeżenia Sąd Najwyższy stwierdza wszakże, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, spełnia kryteria określone w art. 387 § 2¹ k.p.c. Zawiera bowiem (choć bardzo lakoniczną) ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd drugiej instancji i wyjaśnia przyczyny niepodzielenia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Wyjaśnia też podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku z przytoczeniem właściwych przepisów prawa materialnego. Tak sporządzone uzasadnienie poddaje się zatem kontroli kasacyjnej. Tymczasem skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powołanego przepisu jest możliwe wówczas, gdy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną.

Odnosząc się z kolei do sformułowanego w rozpoznawanej skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy stwierdza, że w jego orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że podstawą do powstania obowiązku ubezpieczenia na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej (art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), w tym gospodarczej, co oznacza, że wykonywanie tejże działalności, to rzeczywista działalność zarobkowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, OSNP 2006, nr 19-20, poz. 309; z dnia 14 września 2007 r., III UK 35/07, LEX nr 483284; z dnia 18 lutego 2009 r., II UK 207/08, LEX nr 736738; z dnia 19 lutego 2009 r., II UK 215/08, LEX nr 736739; z dnia 19 lutego 2010 r., II UK 186/09, LEX nr 590235; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 240/09, LEX nr 585723; z dnia 18 listopada 2011 r., I UK 156/11, LEX nr 1102533). Sąd Najwyższy nie ma zatem wątpliwości, że prowadzenie działalności gospodarczej o tyle stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom, o ile faktycznie

ubezpieczony działalność tę wykonuje, choć stopień natężenia jego aktywności może być różny. Jak ujął to Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 10 października 2018 r., II UK 287/17 (LEX nr 2561660), za podmiot prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą uznaje się zaś podmiot, który prowadzi działalność w rozumieniu ustawy o działalności gospodarczej. Definicja legalna pojęcia działalności gospodarczej została zawarta w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (aktualnie w art. 3 Prawa przedsiębiorców). Pod pojęciem działalności gospodarczej rozumie się więc zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Działalność gospodarcza musi odpowiadać pewnym cechom - w ujęciu tradycyjnym działalność gospodarcza charakteryzuje się profesjonalnością, samodzielnością, podporządkowaniem zasadzie racjonalnego gospodarowania, celom zarobkowym, trwałością prowadzenia, wykonywaniem w sposób zorganizowany oraz uczestniczeniem w obrocie gospodarczym. Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie to działanie stałe, nieamatorskie, nieokazjonalne, z elementami organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (zob. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej-Żukowskiej, C.H.BECK, Warszawa 2011, s. 106-107, por. także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992 nr 2, poz. 17). Aby więc można było o niej mówić, muszą zostać spełnione kumulatywnie wszystkie przesłanki (zarobkowy charakter prowadzonej działalności, zorganizowany charakter, ciągłość wykonywania działalności). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dla zakwalifikowania danej działalności jako działalności gospodarczej - z punktu widzenia przywołanych wyżej przepisów - istotne znaczenie ma jej ciągłość oraz zorganizowany i zarobkowy charakter. Ciągłość w działalności gospodarczej ma dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, pozwalająca na odróżnienie działalności gospodarczej od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usługi, które same w sobie nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą, zaś drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2014 r., LEX nr 1444493; z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404; z dnia 10 maja 2017 r., I UK 184/16, LEX nr 2305920).

Z kolei o zorganizowaniu działalności gospodarczej nie świadczy jedynie jej forma organizacyjno-prawna (zob. W.J. Katner: Prawo o działalności gospodarczej. Komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo, s. 21-22), czyli dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej czy rejestru przedsiębiorców KRS. Organizacji tej nie można bowiem sprowadzać wyłącznie do płaszczyzny formalnej, gdyż ma ona swoje odzwierciedlenie również w płaszczyźnie materialnej (zob. M. Szydło: Swoboda działalności gospodarczej, Warszawa 2005 r., s. 48-55 oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26

września 1996 r., II FSK 789/07, LEX nr 495147). Dokonanie wpisu w ewidencji działalności gospodarczej oraz sporządzenie dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych do ZUS nie determinuje faktu prowadzenia działalności gospodarczej w rozumieniu ustawowym. Są to bowiem jedynie wyznaczniki działalności, które pozwalają na przyjęcie domniemania, że działalność jest faktycznie prowadzona. Niemniej domniemanie to może być obalone w sytuacji, gdy działalność nie spełnia kryteriów jej legalnej definicji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127). Zorganizowanie działalności gospodarczej w płaszczyźnie materialnej odbywa się zatem przykładowo przez: zapewnienie kapitału, lokalu, środków biurowych, maszyn, sprzętu, technologii, zatrudnienie pracowników, przedsięwzięcie działań o charakterze marketingowym (informacja, reklama) oraz, ogólnie rzecz ujmując, przez podejmowanie działań zmierzających do uzyskania i utrzymania wymaganych kwalifikacji niezbędnych ze względu na rodzaj wykonywanej działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2016 r., I UK 65/15, LEX nr 2118451; z dnia 16 lutego 2016 r., I UK 77/15, LEX nr 2000382). Kolejnym elementem kreującym działalność gospodarczą jest jej zarobkowy charakter. Działalność jest zarobkowa, jeżeli jest prowadzona w celu osiągnięcia dochodu („zarobku”) rozumianego jako nadwyżka przychodów nad nakładami (kosztami) tej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2013 r., I UK 604/12, OSNP 2014 nr 2, poz. 30). Przesłanka zarobkowego charakteru działalności zostanie spełniona wtedy, gdy jej prowadzenie przynosi rzeczywisty zysk, ale również wówczas, gdy pomimo jego nieosiągnięcia, przedsiębiorca nastawiony był na uzyskanie dochodu (por. przywołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127; z dnia 15 marca 2018 r., III UK 47/17, LEX nr 2497578). W tej mierze istotny jest zatem wyznaczony przez przedsiębiorcę cel, który w każdym przypadku, poprzez realizację zamierzonych przedsięwzięć musi zakładać pozytywny wynik finansowy. Zarobkowy charakter musi być nastawiony na zysk, który powinien co najmniej pokryć koszty założenia i prowadzenia przedsięwzięcia. Nie można więc realnie prowadzić działalności, która w ujęciu legalnym musi być nastawiona na wynik finansowy, i jednocześnie definiować jej celowość wyłącznie chęcią pozyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Ktoś, kto twierdzi, że prowadzi działalność gospodarczą tylko po to, by uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w istocie stwarza pozory tej działalności, bowiem nie zmierza do pozyskania zarobku z działalności, co wypacza sens ustawowy tej instytucji prawa.

Sąd Najwyższy w pełni akceptuje ten kierunek wykładni. W związku z tym zauważa, że można zgodzić się z oceną Sądu drugiej instancji, opartą na poczynionych wcześniej ustaleniach faktycznych, że prowadzona przez odwołującą się w okresie do dnia 30 listopada 2015 r. pozarolnicza działalność gospodarcza spełniała wszystkie wyżej wymienione przesłanki pozwalające na uznanie jej za tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym. W okresie tym odwołująca się nie tylko nadal posiadała bowiem lokal, w którym prowadziła

sklep stacjonarny, ale także wykazała wykonanie szeregu istotnych czynności świadczących o zorganizowanym i ciągłym, a także nastawionym na uzyskanie zarobku charakterze tych czynności. Dokonała wszak co najmniej kilku zakupów towarów oraz sprzedawała je, osiągając z tego tytułu przychód, w październiku 2015 r. - 5.134,17 zł, a w listopadzie 2015 r. - 6.909,77 zł. Można również zgodzić się z oceną, że powstała jeszcze w listopadzie 2015 r. niezdolność odwołującej się do pracy i związane z tą niezdolnością korzystanie przez nią z zasiłku chorobowego do maja 2016 r. nie powodowały wyłączenia jej z ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza że ewentualna aktywność zarobkowa w tym czasie musiałaby pociągnąć za sobą pozbawienie odwołującej się prawa do zasiłku (art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa).

Nie może natomiast przekonać analogiczna ocena dotycząca okresu od dnia 25 maja 2016 r. do dnia 30 czerwca 2016 r., w którym odwołująca się była zdolna do pracy i – jak sama podnosiła – miała prowadzić działalność handlową już nie w sklepie stacjonarnym, ale na targowiskach (tzw. handel odwoźny), skoro ocena ta jest oparta wyłącznie na lakonicznym ustaleniu, że raporty z wykorzystywanej przez odwołującą się kasy fiskalnej wykazały sprzedaż zrealizowaną zaledwie w sześciu dniach oraz łączny przychód wynoszący tylko 1.593,50 zł. Nie wiadomo przy tym, czy sprzedaż ta pozwoliła na uzyskanie jakiegokolwiek dochodu, nie mówiąc już o zysku, który potwierdziłby przynajmniej zarobkowy charakter działalności. Trudno bowiem uznać, że te pojedyncze przypadki sprzedaży wskazywały na ciągły i zorganizowany charakter owej działalności, a nie stanowiły jedynie czynności pozorujących ową działalność, nawet jeśli uwzględnić, co podkreślał Sąd drugiej instancji, że sprzedaż odbywała się na targowiskach. Podobne uwagi muszą dotyczyć także kolejnego okresu aktywności odwołującej się, przypadającego w grudniu 2016 r. oraz w styczniu i częściowo w lutym 2017 r., jeśli zważyć, że w tym czasie odwołująca się wykazała tylko jeden zakup towaru w niewielkiej przecież kwocie 1.225,88 zł, natomiast nic nie sprzedała i poniosła wyłącznie wydatki. W odniesieniu do działalności prowadzonej w 2016 r. nie można też pomijać niezakwestionowanego przecież w toku postępowania apelacyjnego ustalenia Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym odwołująca się wykazała w tym roku stratę w kwocie 8.819,12 zł.

Wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Apelacyjnego, Sąd Najwyższy stoi zatem na stanowisku, że przedstawione wyżej okoliczności nie potwierdzają faktycznego prowadzenia przez odwołującą się, przynajmniej w części spornego okresu, działalności gospodarczej, która łącznie spełniałaby wcześniej określone przesłanki pozwalające na uznanie, że działalność ta stanowiła tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4 ustawy systemowej w związku z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej czy też art. 3 Prawa przedsiębiorców. Przeciwnie, ustalone dotychczas w sprawie okoliczności dają podstawę do

przyjęcia, że po wyzbyciu się lokalu, w którym odwołująca się prowadziła sklep stacjonarny do końca listopada 2015 r., jej aktywność nie była realizowana w sposób profesjonalny, ciągły, zorganizowany i podporządkowany zasadzie racjonalnego gospodarowania oraz miała cel zarobkowy, lecz polegała jedynie na dokonaniu pojedynczych czynności i ich rejestracji.

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji zastosował więc wymienione przepisy prawa materialnego do nie w pełni ustalonego stanu faktycznego. Tymczasem, ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego powołanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej jest możliwa tylko wówczas, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, LEX nr 1360254). Dlatego też zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815).

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

Sąd Najwyższy zauważył również, że wskutek oczywistej omyłki, niemożliwej do naprawienia przez sprostowanie sentencji wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2022 r., II CSKP 1473/22, LEX nr 3435879 i powołane tam orzecznictwo), orzekł o uchyleniu „zaskarżonego wyroku”, co może sugerować uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego „w całości”, mimo że wyrok ten został zaskarżony jedynie w części dotyczącej stwierdzenia podlegania przez odwołującą się ubezpieczeniom społecznym w okresach od dnia 1 października 2015 r. do dnia 20 lutego 2017 r. i od dnia 20 lutego 2018 r. do dnia 18 października 2018 r., gdyż jej odwołanie oraz apelacja w pozostałej części (dotyczącej okresu od dnia 19 października 2018 r.) zostały oddalone. Odwołująca się nie zaskarżyła zaś wyroku Sądu drugiej instancji w części oddalającej jej odwołanie i apelację. Użyte przez Sąd Najwyższy w sentencji wyroku sformułowanie „uchyla zaskarżony wyrok” należy zatem rozumieć jako uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji „w zaskarżonej części”, gdyż odmiennemu rozumieniu tego sformułowania sprzeciwia się regulacja art. 384 k.p.c. stosowana w postępowaniu kasacyjnym w związku z art. 398²¹ k.p.c., zgodnie z którą sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej skargę kasacyjną, chyba że strona przeciwna również wniosła ten środek zaskarżenia.

M.G.

[a]